

VII kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

#### **■ KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 339)**

z dnia 10 czerwca 2015 r.



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia

### Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 339)

10 czerwca 2015 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Agnieszki Pomaskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

- informację o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag (COM(2015) 191, 195, 197, 209, 211),
- w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Transportu, Telekomunikacji i Energii (11 i 12 czerwca 2015 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach (COM(2012) 721, COM(2013) 130, 29, 28, 622, 627, COM(2014) 367),
- w trybie art. 11 ust. 1 z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Środowiska (15 czerwca 2015 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach (COM(2013) 796, 920 COM(2014) 20, 305 COM(2015) 81),
- w trybie 151 ust. 1 regulaminu Sejmu, z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego i Rady: Protokół paryski – plan przeciwdziałania zmianie klimatu na świecie po 2020 r. (COM(2015) 81 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu.

W posiedzeniu udział wzięli: **Marcin Korolec** sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska wraz ze współpracownikami, **Jurand Drop** podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji wraz ze współpracownikami, **Sławomir Żalobka** podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju wraz ze współpracownikami, **Agnieszka Witkowska** starszy ekspert z Ministerstwa Finansów, **Zbigniew Czachór** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agata Jackiewicz** i **Joanna Heger** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych; **Bartosz Pawłowski** i **Agnieszka Grzelak** – eksperci ds. legislacji z Biura Analiz Sejmowych, **Mirosław Sobolewski** – specjalista ds. systemu gospodarczego z BAS.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dzień dobry, witam państwa.

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Witam panów ministrów. Przypominam o propozycji ograniczeń czasowych: pięć minut dla posła sprawozdawcy, trzy minuty dla posła zabierającego głos w dyskusji po raz pierwszy i minuta dla posła zabierającego głos w dyskusji po raz drugi.

Czy jest sprzeciw wobec takiego procedowania?

Nie widzę.

Czy są uwagi do porządku obrad?

Również nie widzę.

Przechodzimy do punktu pierwszego, czyli do informacji o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Są to dokumenty: COM(2015) 191, 195, 197, 209 i 211.

Czy do wymienionych przeze mnie dokumentów państwo posłowie chcą zgłosić jakieś uwagi?

Nie widzę.

Stwierdzam, że Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do wyżej wymienionych dokumentów.

Przechodzimy do punktu drugiego, czyli Rada ds. Transportu, Telekomunikacji i Energii, która odbędzie się w dniach 11 i 12 czerwca. Bardzo proszę pana ministra Sławomira Żalobkę o zabranie głosu a, jak będzie potrzeba, to również pana ministra Juranda Dropa w sprawie tej rady.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Sławomir Żalobka:**

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

Wysoka Komisjo, sytuację mamy następującą: w zasadzie na tej najbliższej Radzie nie spodziewamy się jakichś nadzwyczajnych historii. Będzie przedstawiane sprawozdanie z postępu prac. To dotyczy zarówno lotnictwa, jak i kolei i żeglugi śródlądowej. W związku z tym proponuję, że odpowiem na pytania, jeśli państwo posłowie będą jakieś mieli.

Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję.

Pan minister Jurand Drop?

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Jurand Drop:**

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Bardzo krótko – Rada, w części telekomunikacji, skupi się na temacie jednolitego rynku telekomunikacji. Są tam sprawy roamingu oraz neutralności sieci. W tych kwestiach w pełni popieramy to, co jest zaprezentowane przez prezydencję. Bardzo popieramy zniesienie roamingu oraz wprowadzenie zasady neutralności sieci.

Będzie również dyskusja na temat jednolitego rynku cyfrowego. To jest szerszy program Komisji na następne sześć lat. Są tam bardzo ważne kwestie. To jest bardziej debata orientacyjna. Przygotowujemy stanowisko rządu, które przedstawimy Sejmowi w odpowiednim momencie.

Będą również dyskusje na temat mniejszych aktów legislacyjnych, dotyczących interoperacyjności, dostępności sieci. W tych kwestiach również popieramy to, co zostało wypracowane w ciągu ostatniego pół roku.

Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję, panie ministrze.

Chciałam dopytać o ten roaming, bo wiemy, że jeśli chodzi o zniesienie roamingu, wszystko obsuwa się w czasie. Jak to wygląda na dzisiaj i kiedy będziemy mieli dobre wieści dla mieszkańców UE w tej sprawie?

**Podsekretarz stanu w MAiC Jurand Drop:**

Parlament Europejski ogłosił to już rok temu, przed wyborami do PE, natomiast – oczywiście – proces legislacyjny angażuje wszystkie instytucje, i tutaj państwa członkowskie, czyli Rada, mają dosyć rozbieżne interesy. Jest część krajów tak zwanych przyjmujących, turystycznych (są to kraje południowe) i kraje wysyłające, do których na przykład należy Polska. Interesy są sprzeczne. To, co wynegocjujemy, to będzie gdzieś pomiędzy.

Jeśli chodzi o termin to w tej chwili już powinniśmy kończyć. Trochę to zależy od PE i od posłów, i od nas. Pracowałem przez cztery lata w Brukseli i widziałem sytuację, kiedy było, że już kończymy a trwało jeszcze dwa lata, a czasami było tak, że nie da się a udawało się zakończyć. Więc najbliższe trilogi, które będą prowadzone przez prezydencję luksemburską, liczymy, że będą jednymi z ostatnich, i w tym roku, w ciągu paru miesięcy, powinniśmy mieć zgodę między instytucjami. Ale, tak jak mówię, dopóki nie ma ustaleń, trzeba do tego podchodzić z dystansem i ostrożnością.

Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Bardzo dziękuję.

Czy są jakieś pytania ze strony państwa posłów?

Nie widzę.

W związku z tym stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Transportu, Telekomunikacji i Energii, która odbędzie się w dniach 11 i 12 czerwca, w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach w trybie art. 11 ust. 1 ustawy.

Dziękuję panom ministrom.

Teraz mamy punkty: trzeci i czwarty, które możemy omówić łącznie. Tak, panie ministrze?

**Sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Marcin Korolec:**

Tak, bardzo proszę.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Są to Rada ds. Środowiska i dokument COM(2015) 81.

Bardzo proszę pana ministra Marcina Korolca o zabranie głosu.

**Sekretarz stanu w MŚ Marcin Korolec:**

Dziękuję, pani przewodnicząca.

W najbliższy poniedziałek, 15 czerwca, będzie miała miejsce w Luksemburgu Rada ministrów środowiska. Oprócz punktów A, które są opisane w informacji pisemnej przekazanej do sekretariatu Komisji, i które nie wiążą się z regulacjami środowiskowymi, więc nie będę o nich mówił, są przewidziane następujące punkty: po pierwsze – debata polityczna na temat dyrektywy określającej narodowe pułapy emisyjne, w skrócie NEC. Poza tym jest przewidziana informacja Komisji o przeprowadzonych trilogach w sprawie rezerwy stabilizacyjnej rynku. I po trzecie – debata na temat negocjacji globalnej umowy klimatycznej a, w szczególności, debata na temat dokumentu Komisji Europejskiej, zwanego Protokołem paryskim, i wymiana poglądów ministrów, jak ministrowie widzą najbliższe miesiące przed początkiem konferencji w Paryżu.

To są główne punkty na Radzie ministrów środowiska.

Jeśli chodzi o pierwszy punkt, czyli debatę polityczną, dotyczącą narodowych pułapów emisyjnych, chcę powiedzieć, że ta dyskusja na poziomie Rady potrwa jeszcze kilka miesięcy. Prawdopodobnie do końca roku tego się nie da zamknąć. Prawdopodobnie na wiosnę przyszłego roku będziemy konkludować tę dyskusję. Trzeba by ją podzielić na dwa obszary. Po pierwsze – okres do roku 2020, gdzie przyjęcie tej dyrektywy jest w zasadzie, można powiedzieć, pewną formalnością, gdyż podjęcie zobowiązań nastąpiło już dawno temu, w tak zwanym Protokole z Goeteborga i *de facto* to jest implementacja już zaciągniętych zobowiązań, natomiast – bez uprawnienia wynikającego czy to z mandatu politycznego, z omówienia politycznego z Rady, czy z jakiegoś innego aktu prawnego, Komisja przedłuża poziom zobowiązań państw członkowskich pomiędzy latami 2020 a 2030.

I to budzi nasz szczególny niepokój. Zwracamy zwłaszcza uwagę na to, że cele po roku 2020 powinny mieć charakter indykacyjny i będziemy wokół tego prowadzić dyskusję.

Chciałbym powiedzieć, nawiązując do kolejnego punktu, czyli stanowiska rządu do Komunikatu Komisji pt. Protokół paryski, że – w moim osobistym przekonaniu – groźne jest już samo sformułowanie tytułu tego dokumentu a mianowicie tytułu przyszłej umowy, którą negocjujemy (umowy globalnej), pod hasłem protokołu. To dlatego, że dzisiaj mamy w prawie międzynarodowym, w systemie ONZ-owskim, Protokół z Kioto, który jest dokumentem co najmniej niedoskonałym i który dzieli społeczność międzynarodową na dwie nierówne grupy: na te państwa, które podejmują zobowiązania prawno-międzynarodowe, i te, które ich nie podejmują. To pierwsza rzecz.

Druga rzecz, w której, uważam, że Komisja się głęboko myli, pisząc ten protokół, to jest przekonanie, że w Paryżu będziemy mieli do czynienia z umową międzynarodową sensu *stricto*. Oczywiście jest, że porozumienie w Paryżu nie będzie nakładało zobowiązań prawno-międzynarodowych na stu dziewięćdziesięciu sześciu uczestników tego procesu. Będzie prawdopodobnie zobowiązanie do nałożenia zobowiązania wewnątrz krajowego – wydaje mi się, że jedynie taka formuła jest akceptowalna dla całego szeregu podmiotów. W związku z tym, wizja czy marzenia o instrumencie prawnym, który byłby podobny do Protokołu z Kioto, tylko rozszerzony na wszystkich uczestników procesu, są nietrafione i nie będą miały pokrycia w rzeczywistości.

Jeżeli patrzymy na stanowiska negocjacyjne i na wypowiedzi różnych aktorów w tym procesie, to jest oczywiste, że suma wysiłków, które zostaną zadeklarowane przed Paryżem czy po Paryżu nie zsumują się na taki wysiłek, który mógłby uchronić świat przed wzrostem temperatury o dwa stopnie, co jest definiowane przez międzynarodowy panel ds. zmian klimatu jako niegroźne. Suma tych wysiłków doprowadzi być może do tego, że temperatura wzrośnie o trzy stopnie albo o trzy i pół. To zależy jaki poziom ambicji zostanie określony.

W związku z tym dyskusja, która będzie miała miejsce w najbliższych miesiącach, będzie również dotyczyła prawdopodobnie określenia celu długoterminowego i sposobu dojścia do tego celu a więc faktu, że umowa w Paryżu będzie miała charakter cykliczny, będzie zawierana na okresy. Co do pierwszego, to jest dyskusja, czy to ma być pięć czy dziesięć lat, a kolejne okresy będą już prawdopodobnie zharmonizowane, prawdopodobnie pięcioletnie. Ale trzeba też będzie prawdopodobnie określić w perspektywie roku 2050 albo 2100, jaki miałby być ten cel długoterminowy. W moim głębokim przekonaniu zasadne by było uzgodnić cel, który by mówił o neutralności węglowej w perspektywie roku 2100. I za takim stanowiskiem będziemy się opowiadali.

To może tyle tytułem wstępu. Spróbuję odpowiedzieć na pytania pań i panów posłów. Dziękuję bardzo.

#### **Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję, panie ministrze.

Ponieważ punkt trzeci omawiamy razem z punktem czwartym, więc poproszę o zabranie głosu posła sprawozdawcę do dokumentu COM(2015) 81, pana posła Tomasza Piotra Nowaka.

#### **Poseł Tomasz Piotr Nowak (PO):**

Pani przewodnicząca, panie ministrze, Wysoka Komisjo, Protokół paryski, Komunikat Komisji Europejskiej – mówiło się, że to być przełomowy szczyt.

Mam wątpliwości, czy ten szczyt będzie przełomowy, czy nie będzie kolejnym szczytem, który będzie zapowiadał kolejny przełomowy szczyt. Czy postępowania, które już zostały wpisane w Limie, postępowania, które powinny przygotowywać szczyt paryski, czy one są w toku i czy są realizowane?

Pierwsza rzecz, która była, to to, że do końca pierwszego kwartału 2015 roku wszystkie kraje strony porozumienia powinny przedstawić swoje plany redukcji emisji. Mamy czerwiec, jestem ciekaw, czy pan minister ma taką wiedzę, czy te wszystkie kraje zrobiły plany redukcyjne? Wiem, że Komisja Europejska, Unia Europejska zrobiła. Ale czy wszyscy pozostali z G20 mają to zrobione?

Druga sprawa to to, że mówi się, że gdyby poziom ambicji w Paryżu był za niski to program prac od 2016 roku będzie realizowany wspólnie z Zielonym Funduszem Klimatycznym. Zielony Fundusz Klimatyczny powinien mieć dzisiaj 10,2 mld zł, takie były zapowiedzi. Tymczasem wiemy, że jest 1 proc. z tych 10,2 mld zł zapowiedzi. Jak to obecnie jest? Bo już powinno być przyspieszenie i fundusz powinien być bardziej zasobny, ale coś znaczy 10,2 mld dolarów wobec tego, że poziom ambicji może być mniejszy niż sobie niektórzy wyobrażają. Te 10,2 mld dolarów to jest kropla w morzu potrzeb.

Rząd polski uważa, że trzeba globalizować proces i UE nie powinna być osamotniona w tym sztandarowym pójściu do przodu i staniu się jedną i wyłącznie jedną organizacją międzynarodową, która konsekwentnie realizuje program ograniczenia emisji. Cóż z tego, jeśli inne państwa tego nie zrobią a wydaje się, że jednak nawet przy dobrej woli w tej chwili Chin czy Stanów Zjednoczonych może to nie nastąpić.

I teraz fundamentalna sprawa: co z UE w momencie, w którym globalizacja tego procesu nie nastąpi, kiedy się okaże, że – rzeczywiście – poziom ambicji jest zbyt niski? Czy to oznacza, że Polska w ramach UE będzie krajem osamotnionym, czy też mamy w tej chwili zespół państw, które tak samo jak my uważają, że jeśli szczyt COP21 w Paryżu zakończy się brakiem porozumienia globalnego to, czy UE będzie mogła się wycofać ze swoich ustaleń z 2014 roku, czy też nie będzie mogła, bo będzie szła siłą bezwładu i siłą swoistej inercji?

W związku z tym, że będą pięcioletnie przeglądy realizacji porozumienia (nawet jeśli będzie tak, że wszystkie państwa się zdecydują na realizację COP21 i Protokołu paryskiego, ale w trakcie jedno państwo powie „nie”, drugie powie „nie”, trzecie powie „nie” i będzie to realizowane tak jak w Protokole z Kioto, który w końcu jest realizowany na poziomie 12-14 proc.), co się w tym momencie będzie działo? Czy my też będziemy mogli wystąpić? Czy ta bezwładna struktura będzie nas dalej pchała w kierunku – no, właśnie jakim? Czy w kierunku konkurencyjnego zwycięstwa poprzez stosowanie nowoczesnych technologii, czy też kierunku wycieku emisji i zapaści wielu krajów europejskich?

Popierając bardzo stanowisko rządu, które jest pragmatyczne i które wyznacza bardzo konkretne warunki brzegowe, chciałbym się upewnić i zapytać, czy te warunki brzegowe, które ma Polska, mogą się stać, i czy się staną, warunkami brzegowymi w momencie, w którym nie dojdzie do globalnego porozumienia?

Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Bardzo dziękuję.

Zanim oddam głos panu ministrowi, jeszcze zapytam, czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Pan poseł Szyszko, bardzo proszę.

**Poseł Jan Szyszko (PiS):**

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Mam dwa krótkie pytania do pana ministra.

Pierwsze pytanie: jak pan uważa, co będzie z pakietem klimatyczno-energetycznym, jeśli on będzie dalej konsekwentnie realizowany, o ile (a na to się zapowiada) szczyt paryski nie zakończy się konkretnymi zobowiązaniami. To jest pierwsza rzecz.

I druga rzecz, która mnie co nieco zaniepokoiła, panie ministrze, a mianowicie, na stronie czwartej rząd mówi, że stoi zdecydowanie na stanowisku, aby natychmiast odejść od podziału na państwa załącznika pierwszego i inne, gdzie się wymienia Chiny, Arabię, Sierra Leone i tak dalej. A co z załącznikiem drugim, panie ministrze? Tutaj rząd nie ma żadnych niepokojów?

Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos?

Nie widzę.

Panie ministrze, proszę.

## Sekretarz stanu w MŚ Marcin Korolec:

Dziękuję bardzo.

Najpierw spróbuję odpowiedzieć na pytanie pana posła Szyszki, co będzie z pakietem klimatyczno-energetycznym po konferencji w Paryżu. To jest, myślę, niezwykle zasadne pytanie, w takim sensie, że trzeba zobaczyć, co zostało ustalone. Jeszcze wcześniej w ramach konferencji z Durbanu i przez wszystkie późniejsze konferencje społeczność międzynarodowa dostała perspektywę umowy globalnej, która zapewnia porównywalny poziom obciążeń i porównywalny poziom zobowiązań, mówiąc żargonem negocjacyjnym *level playing field*. W sensie – umowa, która ma dotyczyć wszystkich, determinowana na poziomie krajowym, ale jednak mająca na celu doprowadzić do wspólnego zobowiązania, które doprowadzi do tego, że temperatura na świecie nie będzie rosła więcej jak dwa stopnie.

Jak patrzymy na poziom wysiłków deklarowanych i w formie dokumentów formalnych, tych *intended nationally determined contributions*, których na razie – na sto dwięćdziesiąt pięć – zostało złożonych jedenaście, i na poziom innych deklaracji, które widzimy na spotkaniach ministerialnych i na spotkaniach negocjacyjnych, to nie widać, żeby ten cel dwóch stopni był dzisiaj, czyli w trakcie dyskusji w Paryżu, w zasięgu ręki. W Paryżu nie zostanie on osiągnięty.

Jak to będzie wpływać na dyskusję europejską? Otóż, wyobrażam sobie, że państwa członkowskie same, w ramach swoich własnych kompetencji, przeprowadzą analizę, co w zasadzie daje umowa w Paryżu. Ale też, żeby ta dyskusja była bardziej obiektywna, nieskażona narodowymi, takimi czy innymi, interesami, wydaje mi się, że Komisja Europejska powinna przedstawić informację (może w połowie przyszłego roku?), czy zrealizowaliśmy ten postulat, o który zabiegaliśmy w Durbanie i później, czy rzeczywiście mamy do czynienia z umową, która zapewnia *level playing field*. Wyda mi się, że taką analizę Komisja powinna po negocjacjach przedstawić.

Co zostało ustalone w październiku ubiegłego roku, bo to też trzeba wziąć pod uwagę – w październiku ubiegłego roku zostały ustalone dwie rzeczy a jedna nie została ustalona. Został ustalony ogólny polityczny cel, minus 40 proc., niektórzy dodają „co najmniej”, chociaż brzmi to dosyć groteskowo. Zostały ustalone pewne parametry reformy systemu ETS, czyli tej części polityki klimatycznej, która dotyczy dużego przemysłu, dużej energetyki. I nie zostały określone, poza zupełnie ogólnym zarysem, parametry systemu non-ETS, który ma inną charakterystykę niż system ETS, bo działa w ten sposób, że państwo członkowskie dostaje swój budżet emisyjny i musi się z tego budżetu wyliczyć. W przeciwnym razie jest narażone na skargę przed Trybunałem Europejskim.

W związku z tym, wydaje mi się, że to jest obszar, który też będzie bardzo ciekawy do zbadania, jaka jest gotowość państw członkowskich do podejmowania dyskusji na temat non-ETS w sytuacji, kiedy, być może, umowa w Paryżu nie doprowadzi do oczekiwanego wysiłku na świecie.

Przypomnę, że ta część non-ETS-u nie została uzgodniona nie ze względu na stanowisko Polski, bo my od początku mówiliśmy, że jesteśmy gotowi do zerowego wysiłku, co pozornie brzmi zabawnie a jest poważnym wyzwaniem w mojej ocenie, tylko z powodu stanowiska takich państw, jak Irlandia, Dania, Holandia. W związku z tym ta dyskusja w non-ETS prawdopodobnie będzie dosyć intensywna.

Odpowiadając na pytanie dotyczące czwartej strony informacji pisemnej dla Komisji – proszę to potraktować jako pewnego rodzaju skrót myślowy, w sensie, że jeżeli mówimy o umowie, która ma dotyczyć wszystkich to największe zagrożenie, które widzę dzisiaj w tym procesie, i które widzę w stanowisku Komisji Europejskiej, nazwane Protokołem paryskim, jest to, że rzeczywiście będziemy mieli globalną umowę, która będzie miała nazwę Protokół Paryski, i w tej globalnej umowie zobowiązanie będzie dotyczyło tylko pewnej grupy państw a *de facto* – UE. W tym sensie odwołujemy się do aneksu pierwszego, nie wspominając o drugim. A chodzi o to, żeby wyjść z tej logiki silosów do logiki wspólnego zobowiązania. A znając zdolność negocjacyjną Wspólnoty dzisiaj, takie niebezpieczeństwo istnieje. Przestrzegam kolegów w Brukseli przed takim nieszczęśliwym zdarzeniem, jakim może być w imię ratowania procesu, czy twarzy, czy nie wiem czego, zgoda na nazywanie rzeczywistości a nie – na jej kreowanie.

Załącznik drugi w dużej mierze dotyczy kwestii finansowych, na czym osobno chcę się skupić, bo to też było w wypowiedzi pana posła Nowaka. W wyniku nieszczęśliwej zupełnie konferencji w Kopenhadze, gdzie nie dość, że nie doszło do zobowiązania globalnego to jeszcze państwa rozwinięte zobowiązały się do przeznaczenia 100 mld rocznie państwom rozwijającym się po roku 2020. Wydaje mi się, że to jest majstersztyk negocjacyjny kolegów z Komisji Europejskiej. Niebezpieczeństwo, które widzę dzisiaj, polega na tym, że bardzo wielu polityków w Europie mówi o negocjacjach w Paryżu w kategoriach dodatkowych zachęt finansowych dla państw rozwijających się. Już dzisiaj trudno powiedzieć, jak to zobowiązanie (100 mld rocznie) miałyby być realizowane, bo przez pięć lat udało nam się zebrać deklaracje na chyba 10 mld dolarów, z czego wpłat jest chyba 1 mld w GCF. GCF, rzeczywiście, będzie funkcjonował, pierwsze projekty zostaną prawdopodobnie rozpisane do konferencji w Paryżu. Jestem jednym z członków zarządu GCF i mogę powiedzieć, że dzisiaj dosyć intensywnie pracujemy nad skończeniem wszystkich procedur, żeby one do czasu konferencji w Paryżu mogły być wykorzystywane, żeby na jesieni może nie tyle zostały zrealizowane pierwsze projekty, bo to niemożliwe, ale żeby pierwsze programy zostały rozpisane. Nie widzę jednak dzisiaj możliwości wśród donorów, czy potencjalnych donorów, znalezienia znaczących dodatkowych środków ponad te, które zostały już dzisiaj zadeklarowane. UE ma dosyć własnych problemów z pieniędzmi. Stany Zjednoczone takim donorem nie będą. W związku z tym nie wiem, kto miałby być tym dodatkowym donorem.

Odpowiadając na pytanie szczegółowe dotyczące *intended nationally determined contributions*, które zostały przedłożone w pierwszym kwartale, w decyzji z Warszawy sformułowano, że te państwa, które będą do tego gotowe, mogą złożyć projekty kontrybucji. Tak to zostało zapisane na wyraźny postulat Wspólnoty UE. Deklaracji w pierwszym kwartale było jedenaście: UE, USA, Norwegia, Szwajcaria, Federacja Rosyjska, Gabon, Lichtenstein, Andora, Kanada, Maroko i Meksyk. Myślę, że Chiny przedłożą gdzieś w połowie roku, cokolwiek to znaczy, bo w zasadzie jesteśmy w czerwcu, ale jakoś w najbliższych tygodniach, a reszta prawdopodobnie tuż po konferencji w Paryżu.

To może tyle tytułem odpowiedzi.

Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Pan poseł Szyszko.

**Poseł Jan Szyszko (PiS):**

Jeszcze raz, bardzo króciutko, mianowicie – nawiązując do wypowiedzi pana posła sprawozdawcy – otóż, według mojego rozeznania, UE – patrz stara piętnastka, bo ona oddzielnie ratyfikowała – nie wywiązała się ze swoich zobowiązań, dlatego zresztą tak się ratowała rozpaczliwie w Kopenhadze. Według mnie przegraliśmy to w Poznaniu.

Natomiast pytanie odnośnie do drugiego załącznika, dlatego że stara piętnastka wchodzi właśnie w skład drugiego załącznika – zobowiązania starej piętnastki są całkowicie inne w stosunku do państw spoza aneksu pierwszego niż nasze. Są, oczywiście, bardzo rygorystyczne i rozumiem, że stara piętnastka chce tego unikać, jak może. Po co jej taki kłopot.

To tylko tyle.

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Bardzo dziękuję.

Dziękuję za dyskusję.

Punkty: trzeci i czwarty omawialiśmy łącznie, konkluzja też jest łączna: stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Środowiska 15 czerwca i Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat Komunikatu Komisji, dokument COM(2015) 81 i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.

Dziękuję, zamykam ten punkt.

Punkt piąty – sprawy bieżące. Następne posiedzenia Komisji mamy jutro o godzinie 11.00 i 18.00.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Nie widzę.

Dziękuję, zamykam posiedzenie Komisji.